

Sygn. akt VII Pa 101/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Monika Roslan- Karasińska (spr.)

Sędziowie SO Dorota Michalska

SO Agnieszka Stachurska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 08 lutego 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) sp. z o. o. z siedzibą w W.

o wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego dla (...) Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 06 sierpnia 2020 r., sygn. akt VI P 125/19

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanej (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 675,00 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Dorota Michalska SSO Monika Roslan- Karasińska SSO Agnieszka Stachurska

UZASADNIENIE

W dniu 29 lipca 2020 r. Sąd Rejonowy dla (...)

(...)Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał wyrok w sprawie z powództwa P. P. przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. o wynagrodzenie za pracę

i ekwiwalent za urlop, sygn. akt VI P 125/19, na podstawie którego

1. zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 5.619,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę za listopad 2018 r.;

2. zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 16,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonym od dnia 11 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem ekwiwalentu za urlop;

3. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za grudzień 018 roku co o kwoty 663,18 zł oraz w zakresie roszczenia o ekwiwalent za urlop co do kwoty 3.718,20 zł;

4. oddalił powództw w pozostałym zakresie;

5. zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 1.080,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

6. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla W. P. w W. kwotę 549,86 zł tytułem kosztów poniesionych w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa;
7. nadał wyrokowi w pkt 1 i 2 rygor natychmiastowej wykonalności w całości.

W niniejszej sprawie powód P. P. domagał się zasądzenia od pozwanej kwot, wskazując, że pracodawca nie wypłacił mu wynagrodzenia za pracę za listopad 2018 roku, 10 dni grudnia 2018 roku oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, a zamiast tego przedstawił powodowi oświadczenie o potrąceniu. Powód zaprzeczył, aby wyrażał zgodę na takie potrącenie. Zgodnie ze stanowiskiem pozwanej (...) Sp. z o.o. spółka dokonała potrącenia należności wynikających z umowy o pracę z roszczeniami pozwanej o odszkodowanie, jednocześnie kwestionowała wyliczenia powoda.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód P. P. był zatrudniony w pozwanej spółce od dnia 1 lipca 2005 roku, w tym od dnia 1 lutego 2009 roku na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony. Powód początkowo pracował jako pomocnik mechanika, a od lutego 2009 roku jako mechanik. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 6.482,03 zł brutto.

Stosunek pracy łączący strony ustał z dniem 10 grudnia 2018 roku w wyniku rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. W treści oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia pracodawca zawarł też oświadczenie o treści „pracownik oświadcza ponadto, że wyraża zgodę na potrącenie przez pracodawcę (...) sp. z o.o. innych należności z jego wynagrodzenia za pracę poza wymienionymi w art. 87 § 1 i 7 oraz 87¹ KP, tj. w szczególności roszczenia wynikającego z wyrządzonej szkody w wysokości 5000 PLN netto”. W dniu 10 grudnia 2018 roku powód po przedstawieniu mu przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia zapoznał się z nim, miał czas na jego przeczytanie. Następnie podpisał się pod tym oświadczeniem.

Oświadczeniem z dnia 19 grudnia 2018 roku pozwana dokonała potrącenia z kwoty przysługującego powodowi wynagrodzenia, w tym ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, kwoty szkody wyrządzonej przez powoda wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Potrącenie zostało dokonane do kwoty 5.000 zł netto. Oświadczenie to zostało odebrane przez powoda dnia 4 stycznia 2019 roku. Do oświadczenia o potrąceniu pracodawca dołączył zestawienie części samochodowych o wartości łącznie 4.594,19 zł.

Przelewem z dnia 30 października 2019 roku pozwana wypłaciła powodowi kwotę 2.590,67 zł netto tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Powód nie wykorzystał 12 dni urlopu w toku pracy w pozwanej spółce. Z kolei kolejnym przelewem z dnia 30 października 2019 roku pozwana wypłaciła powodowi kwotę 353,75 zł netto tytułem wynagrodzenia za pracę za grudzień 2018 roku.

Wynagrodzenie za pracę powoda składało się z kwoty wynagrodzenia zasadniczego oraz prowizji uzależnionej od wielkości przerobu. Przerób był liczony od kwoty za naprawę auta, wysokość wypłaty zależała od kwoty jaką klient uścił. Prowizja wynosiła około 17% od wysokości/kwoty przerobu, była ustalona ustnie z pracodawcą.

W pozwanej spółce niektórzy pracownicy, w tym powód, brali udział w procederze polegającym na zmianie nazw części samochodowych w wewnętrznym systemie informatycznym. W wyniku takich zmian nazw części w systemie pracownicy spółki doprowadzili do powstania szkody w majątku pozwanej spółki. W tym procederze brał udział powód, oprócz niego brali też udział inni pracownicy pozwanej, m. in. G. P., A. C.. Ponadto A. C. na polecenie

powoda dokonał w systemie magazynowym zamówienia licznych części samochodowych, które następnie nie zostały rozliczone. Szkada poniesiona przez pracodawcę z tego powodu wynosi 4.594,19 zł.

Powód również wykonywał przeglądy pojazdów korzystając z infrastruktury pozwanej spółki, nie rozliczając tych przeglądów zgodnie z cennikiem pozwanej, pobierając za nie pieniądze, które nie były rozliczane z pracodawcą.

Postanowieniem z dnia 17 września 2019 roku przedstawiono powodowi zarzuty dotyczące doprowadzenia pozwanej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, na łączną kwotę nie niższą niż 7.657,96 zł. Zarzuty dotyczyły działania powoda wspólnie i w porozumieniu z innymi pracownikami pozwanej spółki - A. C., M. Ł. i G. P..

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności odniósł się do wniosku pozwanej o zawieszenie postępowania z uwagi na postępowanie karne, uznając, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzą podstawy do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego,

z którego wynika, że zawieszenie postępowania w takiej sytuacji może nastąpić wyłącznie, gdy sąd w świetle zgromadzonego materiału procesowego nie znajduje podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wykluczyć, że postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym, którego ustaleniami sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany na podstawie art. 11 k.p.c. Jednocześnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że postępowanie karne, o którym mowa, znajduje się jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Czas jego trwania jest trudny do przewidzenia. Zatem perspektywa prawomocnego rozstrzygnięcia tej sprawy, mając na uwadze że postępowanie przygotowawcze poprzedza postępowanie sądowe, jest odległa i niepewna, co również sprzeciwia się zawieszeniu niniejszego postępowania cywilnego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy dokonał oceny roszczeń powoda. Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie o wynagrodzenie zasługiwało na uwzględnienie

z następujących powodów. Z ustaleń Sądu wynika, że powód pracował przez cały listopad 2018 roku oraz w grudniu do dnia 10 grudnia 2018 roku, kiedy to została z nim rozwiązana umowa o pracę w trybie bez wypowiedzenia. Pozwana w toku postępowania nie kwestionowała, że powodowi faktycznie należy się wynagrodzenie za pracę, podniosła jednak zarzut potrącenia tej kwoty z wierzytelnością przysługującą pozwanej wobec powoda.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy przeanalizował skuteczność potrącenia. W treści oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, które zostało przedstawione powodowi i z którym powód się zapoznał, pracodawca umieścił oświadczenie, zgodnie z którym powód wyraża zgodę na potrącenie z jego wynagrodzenia za pracę „innych należności poza wymienionymi w art. 87 § 1 i 7 oraz 87¹ k.p., tj. w szczególności roszczenia wynikającego

z wyrządzonej szkody w wysokości 5000 PLN netto”. Powód podpisał całe oświadczenie

o rozwiązaniu umowy o pracę, zawierające również jego oświadczenie o zgodzie na potrącenie. Tym samym według pozwanego wyraził zgodę na potrącenie kwoty 5.000 zł netto z jego wynagrodzenia, która to kwota, jako odszkodowanie względem pracodawcy, nie mieści się w katalogu możliwych potrąceń z art. 87 § 1 i 7 k.p. Zgodnie jednak z art. 91 § 1 k.p. należności inne niż wymienione w art. 87 § 1 i 7 mogą być potrącane z wynagrodzenia pracownika tylko za jego zgodą wyrażoną na piśmie. W oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia znajduje się taka zgoda pracownika, jednocześnie powód podpisał swoim własnoręcznym podpisem i datą dzienną to oświadczenie. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powoda, że jego podpis oznaczał potwierdzenie zapoznania się z oświadczeniem o rozwiązaniu umowy o pracę. W ocenie Sądu niedopuszczalne było zawarcie oświadczenia o potrąceniu w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę. Powodowało to niejako zmuszenie pracownika do podpisu jednocześnie pod dwoma oświadczeniami. W tej sytuacji Sąd dał wiarę powodowi, że jego wolą nie była zgoda na potrącenie, a jedynie wola podpisania przyjęcia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Powód nie złożył oświadczenia woli, według którego wyraził zgodę na potrącenie z jego wynagrodzenia za pracę kwoty 5.000 zł netto. Wobec tego należy uznać, że nie wyraził zgody na potrącenie, o której mowa w art. 91 § 1 k.p.

Sąd Rejonowy zważył przy tym, że nawet jeżeliby uznać, że powód podpisując powołane oświadczenie, wyraził także zgodę na potrącenie, to zgoda na potrącenie

z art. 91 § 1 k.p. nie powoduje jeszcze automatycznie możliwości dokonania takiego potrącenia. Muszą być bowiem spełnione warunki z art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zgodnie z art. 498 k.c, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami

i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Przepis ten przewiduje cztery pozytywne przesłanki potrącenia ustawowego: a) wzajemność wierzytelności,

b) jednorodzałość wierzytelności, c) wymagalność wierzytelności, d) możliwość dochodzenia lub egzekwowania wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Przesłanki te powinny być badane na dzień doręczenia powodowi oświadczenia pozwanej o potrąceniu, czyli na dzień 4 stycznia 2019 roku. Powodowi niewątpliwie przysługiwała wierzytelność o przyznanie mu wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Z kolei pozwana podnosi w stosunku do powoda istnienie wierzytelności odszkodowawczej. Pozwana w toku postępowania powołała się

na fakt, że powód brał udział w procedurze prowadzonym na jej szkodę, polegającym

na zmianie opisu części w programie komputerowym, dzięki czemu części były wyprowadzane z magazynu pozwanej i albo używane w naprawach samochodów prowadzonych przez pracowników pozwanej na własną rękę, albo przez nich sprzedawane podmiotom zewnętrznym. Pozwana poniosła w wyniku tych działań, niewątpliwie niezgodnych z prawem, wymierną szkodę majątkową. Pozwana podała również wyszczególnienie części samochodowych, które według niej są objęte szkodą wynikłą

z działań powoda. W toku postępowania pozwana wykazała, że te konkretne części były przedmiotem niedozwolonych działań pracowników pozwanej, w tym powoda, znajduje

to potwierdzenie w zeznaniach świadka M. B.. Ponadto na przedstawionych wydrukach na k. 21 - 36 akt sprawy znajdują się właśnie te części, które są następnie ujęte

w zestawieniu z k. 66 akt sprawy, a jednocześnie na wydrukach tych zamówień widnieje imię i nazwisko powoda oraz ten sam numer rejestracyjny, który należy do powoda. Sąd Rejonowy uznał więc, że pozwana zdołała udowodnić, że akurat działania powoda w połączeniu

z działaniami A. C., który również widnieje na tych dokumentach, mogły doprowadzić do szkody w tych konkretnych częściach samochodowych. Miał jednak

na uwadze, że wartość owych części wynosi 4.594,19 zł, a nie 5.000 zł, które zostały potrącone. Jednocześnie poza zestawieniem z k. 66 akt sprawy pozwana nie przedłożyła

„do oświadczenia o potrąceniu żadnych innych dokumentów potwierdzających wysokość szkody i przysługującej pozwanej wierzytelności. Tym samym wierzytelność ta opiewa

na kwotę 4.594,19 zł, a nie na 5.000 zł.

Sąd Rejonowy zauważył również, że na czas wręczenia powodowi oświadczenia

o potrąceniu wierzytelność ta, w kwocie 4.594,19 zł, nie była wymagalna, nie była więc spełniona jedna z przesłanek potrącenia. Dla wymagalności wierzytelności o odszkodowanie, która nie ma określonego terminu jej realizacji, konieczne jest bowiem wezwanie powoda

do zapłaty przez pozwaną wraz z określeniem powodowi terminu do zapłaty. Bez jego upływu nie można mówić bowiem o wymagalności roszczenia. Potrąceniu podlega zaś jedynie wierzytelność wymagalna. W tej sytuacji pozwana nie mogła skutecznie potrącić wierzytelności odszkodowawczej z wierzytelnością powoda o wynagrodzenie za pracę i ekwiwalent za urlop. Pozwana powinna najpierw wezwać powoda do zapłaty konkretnej wierzytelności, przedstawiając mu zestawienia, z których wynika wysokość wierzytelności

i podstawy jej powstania, jednocześnie określając mu termin na jej uregulowanie. Dopiero po upływie tego terminu doszłoby do spełnienia przesłanki wymagalności wierzytelności. Nawet gdyby uznać, że powód w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia wyraził zgodę na potrącenie z jego wynagrodzenia kwoty 5.000 zł, nie został wówczas wezwany do zapłaty konkretnej wierzytelności, nie można więc uznać, że to jego oświadczenie ma jakikolwiek wpływ na wymagalności potrąconej wierzytelności.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że wyrażenie zgody przez pracownika

na dokonywanie potrąceń z jego wynagrodzenia bez świadomości wielkości długu i istnienia przesłanek odpowiedzialności jest nieważne. Dlatego nawet gdyby przyjąć, że powód wyraził zgodę na potrącenie, to w dacie podpisania tego oświadczenia nie zostały jeszcze wykazane przesłanki odpowiedzialności, nie zostało wykazane, czy powód jest odpowiedzialny

za szkodę, jaka jest wielkość ewentualnej szkody, za którą powodowi można tę odpowiedzialność przypisać. Nie została mu przedstawiona skonkretyzowana wierzytelność, pozwana nie przedłożyła mu zestawienia z k. 66 akt sprawy, ani żadnego innego dokumentu, z którego miałyby wynikać wysokość wierzytelności oraz sposób jej obliczenia.

Powód podpisał oświadczenie o zgodzie na potrącenie dnia 10 grudnia 2018 roku,

zaś wyliczenie szkody na 5.000 zł zostało mu przedstawione dopiero dnia 4 stycznia

2019 roku, a więc już po podpisaniu oświadczenia. W chwili podpisywania oświadczenia wierzytelność nie była więc skonkretyzowana. Wreszcie Sąd Rejonowy miał na uwadze,

że wysokość szkody wskazana w zestawieniu dołączonym do oświadczenia pracodawcy

o potrąceniu nie opiewa na 5.000 zł, ale na 4.594,19 zł, jak to już wyżej podniesiono. Powyższe prowadzi do wniosku,

że potrącenie jest nieważne również ze względu na brak sprecyzowania wierzytelności potrącanej w chwili wyrażenia przez pracownika zgody

na potrącenie.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy zważył, że nie zostały spełnione przesłanki pozwalające na potrącenie wierzytelności powoda z wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentem za urlop wypoczynkowy z wierzytelnością odszkodowawczą pozwanej, a potrącenie jest nieważne.

Wobec powyższego zdaniem Sądu Rejonowego powód powinien otrzymać

od pozwanej całe należne mu wynagrodzenie za pracę w listopadzie i grudniu 2018 roku,

a także ekwiwalent za urlop. Na wynagrodzenie należne powodowi oprócz wynagrodzenia zasadniczego składała się również prowizja obliczana od „przerobu”. Jednocześnie powód nie był w stanie podać konkretnego wyliczenia należnego mu wynagrodzenia i oparł się na średnim wynagrodzeniu z ostatnich trzech miesięcy, za które zostało mu ono wypłacone, czyli za okres sierpień - październik 2018 roku. Sąd Rejonowy zobowiązał w toku postępowania pozwaną, aby przesłała wyliczenie wynagrodzenia za listopad 2018 roku i grudzień 2018 roku oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Pozwana takie wyliczenie przedstawiła, zawierające również kwotę prowizji. Pozwana nie przedstawiła wysokości samego „przerobu”, od którego obliczano prowizję dla powoda, jednakże sam powód, pomimo zobowiązania w tym zakresie, nie zajął stanowiska co do kwot wskazanych przez pozwaną tytułem jego wynagrodzenia za pracę, wobec czego Sąd uznał kwoty wskazane przez pozwaną za należne powodowi. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop zostało przez pozwaną określone w wysokości 6.482,03 zł brutto, jednak nie może ono być decydujące dla wyliczenia wynagrodzenia za pracę za listopad i grudzień 2018 roku, bowiem duża część tego wynagrodzenia to prowizja, której wysokość wahała się w poszczególnych miesiącach. Tym samym Sąd Rejonowy ustalił, że tytułem wynagrodzenia za pracę za listopad 2018 roku powodowi przysługuje kwota 5.619,59 zł brutto, zaś tytułem wynagrodzenia za grudzień 2018 roku - 663,18 zł brutto.

Odnośnie wynagrodzenia za pracę za listopad 2018 roku Sąd Rejonowy miał na uwadze, że powód w ogóle go nie otrzymał od pozwanej, wobec czego zasądził na jego rzecz z tego tytułu całą kwotę 5.619,59 zł brutto. Powód wnosił o zasądzenie z tego tytułu kwoty 6.874,42 zł, jednakże nie zdołał udowodnić, że jego wynagrodzenie za listopad 2018 roku miało tyle wynosić. Sąd Rejonowy zaś oparł się na wyliczeniach przedstawionych przez pozwaną, z których wynika, że należne powodowi wynagrodzenie za listopad 2018 roku wynosiło właśnie 5.619,59 zł brutto. W pozostałym zakresie, przekraczającym tę kwotę, Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do roszczenia o wynagrodzenie za listopad 2018 roku. Ponadto Sąd zasądził wskazane wyżej wynagrodzenie za pracę za listopad 2018 roku wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty, mając na uwadze, że dniem wymagalności był dzień 10 grudnia 2018 roku - jest to jednocześnie dzień wymagalności wynagrodzenia za pracę wynikający z reguł jego wypłacania najpóźniej do 10. dnia kolejnego miesiąca oraz dzień zakończenia stosunku pracy, z którym również wszystkie należności z tytułu stosunku pracy stają się wymagalne.

Odnośnie wynagrodzenia za grudzień 2018 roku Sąd Rejonowy miał z kolei na uwadze, że powód domagał się zasądzenia z tego tytułu kwoty 3.437,21 zł. Również i w tym przypadku powód nie zdołał skutecznie zakwestionować wyliczeń pozwanej, z których wynika, że należna mu kwota wynagrodzenia za przepracowaną część grudnia 2018 roku wynosi 663,18 zł brutto. Powód otrzymał całą kwotę netto obliczaną od wynagrodzenia w kwocie 663,18 zł brutto na konto przelewem z dnia 30 października 2019 roku. Powód na rozprawie w dniu 29 lipca 2020 roku cofnął powództwo w zakresie tej kwoty. W tej sytuacji, wobec braku sprzeciwu strony pozwanej obecnej na rozprawie, Sąd Rejonowy uznał, że doszło do skutecznego cofnięcia pozwu w tym zakresie i umorzył postępowanie co do żądania zasądzenia kwoty 663,18 zł brutto tytułem wynagrodzenia za grudzień 2018 roku, mając na uwadze treść art. 203 § 1 k.p.c. oraz art. 355 k.p.c., a także nie dostrzegając żadnych przesłanek z art. 203 § 4 i 469 k.p.c. W pozostałej części, przenoszącej kwotę 663,18 zł brutto tytułem wynagrodzenia za grudzień 2018 roku, Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do roszczenia o wynagrodzenie za grudzień 2018 roku.

W odniesieniu do roszczenia o ekwiwalent za niewykorzystany urlop Sąd Rejonowy zważył, że powód miał 12 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, co wynika ze świadectwa pracy, a jego średnie wynagrodzenie wynosiło 6.482,03 zł brutto. W przypadku ekwiwalentu za urlop Sąd Rejonowy nie oparł się na wyliczeniu przedstawionym przez pozwaną, bowiem dysponował danymi pozwalającymi na samodzielne obliczenie jego wysokości. Współczynnik urlopowy za 2018 rok wynosił 20,83, wobec czego godzinowa stawka ekwiwalentu za urlop wynosi 38,90 zł (6.482,03 zł : 20,83 = 311,19 zł; 311,19 zł : 8 = 38,90 zł). Dalej: 12 dni urlopu to 96 godzin, tym samym należny powodowi ekwiwalent wyniesie 3.734,40 zł brutto (38,90 zł x 96 = 3.734,40 zł). Powodowi został wypłacony ekwiwalent w kwocie 2.590,67 zł netto, co daje 3.718,20 zł brutto, według wyliczeń pozwanego z k. 143. Po dokonaniu obliczeń Sąd Rejonowy uznał, że powodowi należy się dodatkowo 16,20 zł brutto (3.734,40 zł - 3.718,20 zł = 16,20 zł) i taka też kwota została na rzecz powoda zasądzona tytułem ekwiwalentu za urlop. Co do kwoty 3.718,20 zł, Sąd umorzył postępowanie, mając na uwadze, że powód cofnął w tym zakresie pozew na rozprawie, czemu pozwany się nie sprzeciwił. Wobec tego Sąd umorzył postępowanie na podst. art. 203 § 1 k.p.c. oraz art. 355 k.p.c., a także nie dostrzegając żadnych przesłanek z art. 203 § 4 i 469 k.p.c. Sąd miał na uwadze, że powód wnosil o zasądzenie tytułem ekwiwalentu za urlop łącznie kwoty 3.943,26 zł. W zakresie kwoty przewyższającej kwotę 3.734,40 zł, czyli kwotę zasądzoną oraz kwotę, co do której postępowanie umorzono, Sąd oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku złożyła w dniu 6 listopada 2020 r. pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w pkt 1, 2, 5 i 6 i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego w szczególności art. 60 k.c. oraz art. 78 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pracownik składając podpis pod oświadczeniem, w którym wyraża zgodę na potrącenie kwoty szkody wyrządzonej pracodawcy nie obejmował swoim zamiarem wyrażenia zgody objętej oświadczeniem, podczas gdy złożenie podpisu pod oświadczeniem jest w świetle powyższych przepisów wystarczającą przesłanką dla złożenia skutecznego oświadczenia woli, a uchylenie się od jego skutków było możliwe jedynie na warunkach określonych w przepisach o wadach oświadczenia woli,

2) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 1 k.p. zw. z art. 498 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że roszczenie przedstawione do potrącenia nie było skonkretyzowane w wystarczającym zakresie oraz wymagalne, podczas gdy w rzeczywistości pracownik wyraził zgodę na potrącenie w zakresie wystarczającym dla skuteczności potrącenia, a samo roszczenie było skonkretyzowane, zaś wymagalność roszczenia nastąpiła w sposób umożliwiający potrącenie.

W oparciu o powyższe pozwana spółka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a dodatkowo również o zasądzenie kosztów postępowania wg. norm przepisanych.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanej spółki, Sąd Rejonowy niezasadnie przyjął, że wyrażenie przez powoda zgody na potrącenie było nieskuteczne, a podpisując oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę takiej zgody nie wyraził. Powód miał czas na zapoznanie się z dokumentem i dopiero po jego przeczytaniu złożył pod nim podpis, tym samym należy przyjąć, że podpis został złożony świadomie a powód wiedział, że podpisuje zgodę na dokonanie potrącenia jego wynagrodzenia. Podkreślenia wymaga, że rozwiązanie umowy o pracę jest jednostronną czynnością prawną i do jej ważności nie jest wymagane zaakceptowanie przez drugą stronę ani złożenie jakiegokolwiek oświadczenia. Nie zachodzi zatem sytuacja, w której powód miał podpisać dwa oświadczenia, lecz jedynie oświadczenie o potrąceniu. Tym samym złożenie przez powoda podpisu nie mogło dotyczyć oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, lecz oświadczenia o potrąceniu, które stanowiło jedyne oświadczenie pracownika w dokumencie i w żadnym innym zakresie jego podpis nie był wymagany. Ponadto, zgodnie ze stanowiskiem spółki, treść oświadczenia o potrąceniu została dostatecznie skonkretyzowana, również w zakresie sprecyzowania długu. Rozbieżność między kwotą wskazaną w oświadczeniu a kwotą potrąconą była niewielka i nie powinna wpływać na ważność oświadczenia. Z kolei stanowisko Sądu Rejonowego o rzekomym braku wymagalności roszczenia ze względu na brak uprzedniego wezwania do zapłaty jest przykładem nadmiernego formalizmu. W ocenie spółki jeśli pracownik wyraża zgodę na dokonanie potrącenia danej kwoty, a następnie pracodawca składa oświadczenie o potrąceniu, to wymagalność tego roszczenia już nastąpiła, ewentualnie nastąpiło w sprzeczności do wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Pozwana odniosła się również do kwestii braku zawieszenia postępowania, wskazując, że zasadność podnoszonego zarzutu potrącenia również był przedmiotem cny i w przypadku uznania, że ustalenie czynu mającego wpływ na to roszczenie w postępowaniu karnym ma wpływ na niniejsze postępowanie, Sąd Rejonowy powinien postępowanie zawiesić (k. 182-185 a.s.).

W odpowiedzi na apelację z 1 grudnia 2020 r. strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Pełnomocnik powoda podzielił stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu skarżonego wyroku i odniósł się do zarzutów apelacji, wskazując, że wprawdzie oświadczenie woli pracownika o wyrażeniu zgody na potrącenie może znajdować się na tym samym arkuszu co oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, aczkolwiek zasadne byłoby gdyby arkusz zawierał dwa odrębne oświadczenia i wówczas nie zaistniałaby wątpliwość co do tego, że pracownik wyraził zgodę na potrącenie. Ponadto w ocenie pełnomocnika w przedmiotowej sprawie oświadczenie o potrąceniu nie zawierał podstaw faktycznej ani sprecyzowanej kwoty potrącenia, gdyż pracownik nie mógł wiedzieć jaką szkodę i w jakiej wysokości rzekomo wyrządził pracodawcy (k. 195-196 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, przyjmując ustalenia i oceny tego Sądu za własne w myśl art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c.

Argumentacja skarżącej skupiła się na zakwestionowaniu dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń mających prowadzić do uznania, że powód nie wyraził zgody na dokonanie potrącenia z wynagrodzenia podpisując pismo z 10 grudnia 2018 r., jak również uznania, że potrącenie dokonane przez pozwaną w dniu 18 grudnia 2018 r. było nieskuteczne. W tym kontekście strona pozwana podniosła w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 60 k.c., art. 78 k.c. oraz art. 498 k.c. Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uznał jednak, że stanowisko skarżącej wyrażone w treści apelacji było niezasadne.

Rozważania w niniejszej sprawie warto rozpocząć od wskazania, zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p. obowiązek wypłaty przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę (obok wzajemnego obowiązku pracownika wykonywania pracy umówionego rodzaju, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę oraz pod jego kierownictwem) jest

podstawowym elementem treści stosunku pracy, a w konsekwencji tego – jedną z gwarancyjnych instytucji prawa pracy. Kodeks pracy nie zawiera definicji wynagrodzenia za pracę, chociaż jest ono kluczowe dla wykładni i stosowania wielu norm prawa pracy, szczególnie działu trzeciego Kodeksu pracy, przy czym elementy takiej definicji można jednak odnaleźć na tle przepisów kodeksowych. Przepisy Kodeksu pracy ustanawiają przy tym szeroką ochronę wynagrodzenia pracownika. Przez ochronę wynagrodzenia za pracę w najszerszym ujęciu można rozumieć ogół gwarancji prawnych, zarówno materialnoprawnych jak i proceduralnoprawnych, otrzymywania przez pracownika za świadczoną pracę godziwej zapłaty w ściśle określonym terminie i bez stosowania przez pracodawcę pomniejszych innych niż wyraźnie przewidziane przez prawo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 sierpnia 2017 r., III APa 12/17). Ochronie wynagrodzenia za pracę poświęcony jest cały Rozdział II Działu trzeciego Kodeksu pracy pt. Ochrona wynagrodzenia za pracę”. Prawo pracownika do godziwego wynagrodzenia należy do podstawowych zasad prawa pracy (art. 13 k.p.), ustalenie wynagrodzenia do istotnych elementów stosunku pracy (art. 22 k.p.), zaś jego terminowe

i prawidłowe wypłacanie – do podstawowych obowiązków pracodawcy (art. 94 pkt 5 k.p.).

W doktrynie podkreśla się, że należy opowiedzieć się za szerokim ujęciem ochrony wynagrodzenia obejmującym ogół gwarancji materialnoprawnych i procesowych zabezpieczających pracownika przed umniejszaniem płacy pracowniczej, a także środki kontroli i nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o wynagradzaniu za pracę oraz ochronę wynagrodzenia za pracę w postępowaniu upadłościowym. Konfrontując tak rozumianą ochronę wynagrodzenia z zakresem przedmiotowym regulacji zawartej w tym rozdziale, należy stwierdzić, że zostały w nim unormowane bardzo ważne, ale nie wszystkie gwarancje tej ochrony. Poza tym rozdziałem jest przewidziana w szczególności cywilnoprawna odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy za niewykonanie zobowiązania (por. art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), prawnokarna ochrona wynagrodzenia (por. art. 282 § 1 pkt 1 k.p. i art. 218 § 1 k.k.) czy też gwarancje wypłaty wynagrodzenia w razie niewypłacalności pracodawcy (zob. Gersdorf Małgorzata, Rączkowski Michał, Rączka Krzysztof, Kodeks pracy. Komentarz, wyd. III, LexisNexis 2014). Koronną zasadą rozdziału

II Kodeksu pracy jest niezbywalność prawa do wynagrodzenia sformułowaną w art. 84 k.p., wskazując przy tym, że przepis ten interpretuje się również brak ograniczeń pracownika

w dysponowaniu wypłaconym mu wynagrodzeniem, które, jako przysługujące z tytułu stosunku pracy, ma charakter pieniężny i służy zapewnieniu pracownikowi środków

na utrzymanie. Wypłata wynagrodzenia jest przy tym jednym z głównych elementów treści stosunku pracy i podstawowym obowiązkiem pracodawcy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 r., II PZP 4/12; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., II PK 220/11).

Wobec powyższego przepisy poświęcone ochronie wynagrodzenia za pracę należy wyklądać ściśle, mając na uwadze ich gwarancyjny charakter, wyrażający się

w zagwarantowaniu pracownikowi i jego rodzinie środków utrzymania. W tym też kontekście dopuszczalność dokonywania potrąceń obciążających pracownika należności została określona ustawowo. Pracodawca nie może bez zgody pracownika potrącać z jego wynagrodzenia jakichkolwiek kwot i z jakiegokolwiek tytułu poza przypadkami wylizczonymi wyczerpująco w art. 87 § 1 k.p. Z kolei zgoda pracownika na dokonanie potrącenia wierzytelności nie wymienionej w art. 87 § 1 k.p., o której stanowi art. 91 § 1 k.p., może zostać wyrażona tylko wobec należności, która wystąpiła i której pracodawca może dochodzić od pracownika. Nie ma przy tym wątpliwości, że wyrażenie przez pracownika zgody na potrącenie należności z wynagrodzenia w rozumieniu art. 91 § 1 k.p. musi zostać dokonane na piśmie, zaś pracownik musi mieć świadomość wielkości długu i istnienia przesłanki jego odpowiedzialności. Niezachowanie powyższych wymagań skutkuje nieważnością tak wyrażonej zgody na potrącenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

5 maja 2004 roku, I PK 529/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1994 roku, I PZP 41/94).

Skoro przewidzianą w Kodeksie pracy ochronę wynagrodzenia należy rozumieć szeroko, to w tym też kontekście należy oceniać kwestię wyrażenia przez pracownika zgody na dokonanie potrącenia z wynagrodzenia w myśl art. 91 § 1 k.p., a w szczególności złożonego w tym zakresie oświadczenia woli pracownika. Oświadczenie woli pracownika w tym zakresie powinno być złożone na piśmie i powinno z niego wynikać w sposób jednoznaczny, że wyraża zgodę na potrącenie. W ocenie Sądu złożenie przez powoda podpisu na piśmie z dnia 10 grudnia 2018 r. takiego wymogu nie spełnia. Wprawdzie zgodnie

z art. 78 § 1 k.c. do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli, jednakże wspomniane wyżej pismo składa się zarówno z oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 k.p., jak i wkomponowane w jego treść oświadczenie o wyrażeniu zgody na potrącenie. Nie jest zatem wiadomo czego podpis dokładnie dotyczy – czy stanowi potwierdzenie przez pracownika, że zapoznał się z treści pisma, czy też że wyraził zgodę na potrącenie. Takie sformułowanie przez pracodawcę oświadczenia o wyrażeniu zgody na potrącenie może wprowadzać w błąd pracownika co do zakresu oświadczeń woli. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko strony powodowej, zgodnie z którym w celu wyeliminowania jakichkolwiek wątpliwości zasadne byłoby przedłożenie powodowi do podpisu oświadczenia o wyrażeniu zgody na potrącenie

na osobnym egzemplarzu. Warto przy tym zaznaczyć, że w uchwale z dnia 4 października 1994r., I PZP 41/94 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracownik wyrażający zgodę na potrącenia z wynagrodzenia za pracę na podstawie art. 91 § 1 k.p. powinien mieć świadomość wielkości długu i istnienia przesłanek odpowiedzialności. Przedmiotem zgody na potrącanie mogą być tylko takie kwoty, które są należne zakładowi pracy i określone co do wysokości.

Zgodnie natomiast z treścią omawianego oświadczenia zgoda na potrącenie wynagrodzenia miała dotyczyć „w szczególności roszczenia wynikającego z wyrządzonej szkody

w wysokości 5.000 PLN netto”, co świadczy o braku skonkretyzowania na co w istocie pracownik wyraża zgodę – nie jest bowiem wiadome jaką szkodę powód miał wyrządzić,

zaś użycie zwrotu „w szczególności” sugeruje, że pracodawca zakłada istnienie roszczeń wynikających z innych tytułów, niż wynikające z wyrządzonej szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego należało również podzielić stanowisko Sądu I instancji

w zakresie przyjęcia, że nie zostały spełnione przesłanki pozwalające na potrącenie wierzytelności powoda z wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentem za urlop wypoczynkowy

z wierzytelnością odszkodowawczą pozwanej. Samo złożenie oświadczenia o potrąceniu nie przesądza o jego skuteczności, a więc o tym, że dochodzi do wzajemnego umorzenia wierzytelności. Potrącenie jest skuteczne wtedy, gdy spełnione są materialnoprawne przesłanki określone w art. 498 § 1 i 2 k.c., w świetle którego gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne

i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Tym samym, aby mogło dojść do potrącenia muszą być więc spełnione łącznie cztery przesłanki: wzajemność wierzytelności, jednorodność świadczeń, wymagalność wierzytelności i zaskarżalność wierzytelności. Nade wszystko jednak o potrąceniu wierzytelności można mówić jedynie wówczas, gdy wierzytelność taka istnieje.

Aby wierzyciel – w tym przypadku powód – mógł ocenić zasadność potrącenia musi wiedzieć, co dłużnik potrąca nie tylko co do wysokości, lecz także co do podstawy faktycznej i prawnej.

Przed wszystkim prawidłowo Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany winien

w pierwszej kolejności wezwać powoda do zapłaty wierzytelności w związku ze stwierdzoną szkodą i określić termin na jej uregulowanie, a dopiero po upływie tego terminu doszłoby do spełnienia przesłanki wymagalności wierzytelności. Podstawą żądań pozwanego jest poniesiona przez niego szkoda spowodowana działaniami powoda, jest to więc wierzytelność o charakterze bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c. Termin jej spełnienia nie jest bowiem oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a w konsekwencji świadczenie powoda powinno zostać

spełnione „niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania” (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14).

W orzecznictwie wskazuje się, że wymagalność wierzytelności musi istnieć w czasie złożenia oświadczenia o potrąceniu i dotarcia jego treści do wiadomości dłużnika wierzytelności.

Nie wywołuje żadnego skutku złożenie oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności. Oznacza to, że potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie musi złożyć ponowne oświadczenie. Nie ma podstaw do przyjęcia, że mogłoby dojść do obejścia wymagania istnienia przesłanki przesądzającej o zdatności oświadczenia do umorzenia obu wierzytelności (wymagalności) przez złożenie zarzutu potrącenia w dowolnym czasie. Co więcej, możliwość konwalidowania oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r.,

III CSK 317/11). Samo natomiast przedstawienie wierzytelności do potrącenia nie zawiera w sobie jednocześnie elementu wezwania dłużnika do zapłaty, gdyż zastosowanie takiego swoistego „skrótów” prawnego nie znajduje usprawiedliwienia w ustawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15). Nie sposób przy tym zgodzić się

z twierdzeniem pozwanego, zgodnie z którym wymagalność roszczenia miała nastąpić przy przedstawieniu powodowi roszczenia przy odbieraniu od niego zgody na potrącenie –

to jest, w praktyce, przy przedłożeniu mu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 10 grudnia 2018 r. – gdyż na ten moment pozwany nie sprecyzował rozmiaru szkody i odpowiadającej jej kwoty. W ocenie Sądu nie można również utożsamić wezwania do zapłaty z momentem wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, bowiem w takim przypadku brak określenia dłużnikowi terminu na uregulowanie wierzytelności. Na tym etapie działania pozwanego należy oceniać jako podniesienie zarzutu potrącenia, którego skuteczność jest zależna od wcześniejszego złożenia dłużnikowi oświadczenia o potrąceniu.

Już powyższa okoliczność świadczy o braku skuteczności dokonanego przez pozwaną potrącenia, niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego należy również zgodzić się ze stanowiskiem, iż w zarówno w dniu 10 grudnia 2018 r., lecz również w dacie wręczenia powodowi oświadczenia o potrąceniu nie zostały jeszcze wykazane przesłanki jego odpowiedzialności. Wprawdzie z dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, że powód uczestniczył w procedurze polegającym na dokonywaniu przeglądów samochodów w sposób niezgodny z procedurami i nieprawidłowościami w zakresie zamówień części, zmianą oznaczenia części i akcesoriów samochodów w systemie elektronicznym oraz nieprawidłowościami w sprzedaży, jednakże oprócz powoda w powyższe niedozwolone działania mieli być zaangażowani również inni pracownicy pozwanej. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowało to konieczność doprecyzowania przez pozwanego zakresu odpowiedzialności każdego z pracowników biorącego udział w tym procedurze,

a w kontekście podnoszonej przez pozwaną kwestii potrącenia, w szczególności w stosunku do powoda. Wymaga przy tym zaznaczenia, że o ile z załączonego do akt zestawienia szkód, jakie miały być spowodowane wprowadzaniem przez powoda fikcyjnych zmian w systemie, wynika kwota 4.594,19 zł netto, o tyle pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty określił całościowo doznane szkody na kwotę 53.831,56 zł. W tym też kontekście zdaniem Sądu Okręgowego dla uznania oświadczenia o potrąceniu za skuteczne i ważne po stronie pozwanego ciążył obowiązek dokładnego wskazania rozmiarów poniesionej szkody i zakresu odpowiedzialności powoda, informując go o przesłankach jego odpowiedzialności.

Wobec przedstawienia do potrącenia niewymagalnej i nieskonkretyzowanej wierzytelności, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie uznania,

że oświadczenie pozwanego o potrąceniu w świetle art. 498 § 1 k.c. nie było skuteczne i nie mogło więc doprowadzić do wzajemnego umorzenia wierzytelności stron.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe. Sąd ten na wyczerpująco i precyzyjnie ustalił stan faktyczny, dokonał prawidłowej, wszechstronnej oceny materiału dowodowego, jak również zasadnie i adekwatnie do ustalonego stanu faktycznego wskazał przepisy prawa

stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Apelacja skarżącej nie zawierała natomiast argumentów mogących wzruszyć kwestionowane rozstrzygnięcie, a Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie stwierdził, aby doszło do wskazywanych przez skarżącego uchybień. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej, o czym orzekł jak w sentencji wyroku zgodnie z pkt 1.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, określoną na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

SSO Dorota Michalska SSO Monika Roslan-Karasińska (spr.) SSO Agnieszka Stachurska